

Trzech Króli, Inflacja życia

Nie ma spania
trzeba za za za
trzeba zarabiać
a potem wejść na szczyt
i to wydawać
w złotówkach, jenach, euro, batach i dolarach
bo to życiowa inflacja...

Tanim rzeczom ciężko jest zadowolić mnie,
za, za, za,
zarobię na chleb i zarobię na Teslę
zarobię na dom i na (???)

Ona mówi mi, żebym został na chwilę,
dla mnie to nieważne, bo muszę mieć więcej.

Ciągle chce więcej,
dlatego celem są: potrójne pensje, nowe rezydencje,
grube wakacje, drogie kolacje,
szacunek na mieście.

Hej, nagrywamy ten numer w pięć minut, bo jakie życie, taki rap.
Trochę zrzuciłem kilosów na wadze, a portfel mam gruby tak jak kiedyś ja
robię te robię te hajsy,
żebym mógł zabrać ziomali na jachty,
tam będziemy robić kolejną płytę,
którą pokryją karaty.

Wiele rzeczy się zmieniło tutaj, (dzisiaj balenciagi)
Kiedyś w dziurawych butach.
Żeby wydać hajs ja nie widzę problemu
Przyzwyczailem się do SWAGu.

Nie ma spania! Trzeba za za za za trzena zrabiać!
A potem wejść na szczyt i to wydawać!
W złotówkach, jenach, euro, batach i dolarach,
bo to życiowa inflacja.

tanim rzeczom ciężko jest zadowolić mnie,
W moich okularach LV przyjechałem do Las Vegas,
kiedyś miałem Fiata Pandę, jutro mogę mercedesa
Wszystko mogę, nic nie muszę,
ale zawsze czas to pieniądz.
Sam nie wierzę, ile siana zarobiłem w jeden miesiąc.

God damn, co z tym zrobić?!
God damn, co z tym zrobić?!

Mogę kupić auto, mogę dom, a mogę roly
Ludzie ciągle dziwią się, "jak on tyle zarobił?"
A ja występuję w filmach, ale nie gram żadnej roli.

o nie nie nie,
Co ty, śpisz? Mordzia obudź się!
Nie ma spania! Trzeba zarabiać!
A potem wejść na szczyt i to wydawać!
W złotówkach, jenach, euro, batach i dolarach,
bo to życiowa inflacja.